

PODLASKI

www.podlaskimanager.pl

MANAGER

IPH

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W BIAŁYMSTOKU

NUMER 187 / LIPIEC 2018

A portrait of Sebastian Rynkiewicz, a middle-aged man with dark hair, wearing a blue suit jacket, a light blue checkered shirt, and a blue and white checkered tie. He is standing outdoors with a tree trunk visible behind him. His arms are crossed.

SEBASTIAN RYNKIEWICZ

PASJA ROZWOJU PRZEKUTA
W TWÓRCZE MOŻLIWOŚCI

STR. 4

SPÓR TO NIE WYROK

PODLASKIE CENTRUM
ARBITRAŻU I MEDIACJI

STR. 6

SaMASZ

WIELKIE OTWARCIE

STR. 10

Pożyczka Termomodernizacyjna

dla MŚP z terenu województwa podlaskiego

- do **1 000 000 PLN**
- do **10 lat**
- oprocentowanie stałe **od 0,28% do 0,56%** w skali roku
- prowizja **0%**
- karencja w spłacie kapitału **do 6 miesięcy**
- finansowanie **do 100% inwestycji – bez wkładu własnego**
- pożyczka udzielana w ramach pomocy de minimis

Wsparte mogą zostać projekty modernizacji energetycznej budynków i instalacji należących do przedsiębiorstw, które prowadzą do poprawy efektywności energetycznej o minimum 25% w stosunku do stanu wyjściowego, określonego w audycie energetycznym.

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok • tel. 85 740 86 71, 85 740 86 68 • e-mail: pożyczki@pfr.pl

www.pozyczkowy.com.pl

Jak pogodzić wakacje z pracą?

Czas wakacyjnych wojaży elektryzuje większość polskiego społeczeństwa. Zaczynają się słynne dyskusje, gdzie pojechać, jaka będzie pogoda? Niestety, wbrew pozorom, przedsiębiorcy nie należą do grupy, która jest szczególnie aktywnym klientem biur podróży. Przedsiębiorcy, mimo że sami są sobie sterem i okrętem, mogliby podróżować w dowolne miejsce, w dowolnym czasie, często jednak pozostają na stanowisku pracy. W ostatnim okresie jesteśmy świadkami dynamicznych zmian na rynku pracy. Spadek bezrobocia, zwiększone inwestycje, spadek kompetencji nowej kadry wchodzącej na rynek, tworzy duże zawirowanie.

Rynkiem rządzą pracownicy, w coraz większym zakresie dyktują warunki. Trudności kadrowe są częściowo rekompensowane przez pracowników zagranicznych. Najczęściej są to pracownicy z Ukrainy i Białorusi. Po ogłoszeniu zniesienia przez Unię Europejską wiz obywatelom Ukrainy, o zagranicznego pracownika, mimo naszej sąsiedzkiej bliskości, również jest coraz trudniej. Zagadnieniom związanym z zatrudnianiem cudzoziemców, poświęcona była konferencja, organizowana przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Dostrzegając znaczenie tematu, Izba wystąpiła jako partner konferencji. Zatrudnianie cudzoziemców stało się wymogiem nowych czasów, co warto podkreślić, wbrew licznym opiniom, nie stanowi ono zagrożenia dla pracowników krajowych. Stworzenie stanowiska pracy dla obcokrajowców wymaga akceptacji ze strony Urzędu Pracy, który określa deficyty w danych zawodach. Dla wielu pracodawców nowe procedury związane z zatrudnianiem cudzoziemców rodzą wiele komplikacji, stanowią nowy obszar zagadnień, który wymaga specjalistycznej wiedzy. Bazując na współpracy z Wydziałem Prawa uzgodniliśmy przygotowanie przewodnika opisującego krok po kroku, procedury konieczne do sformalizowania zatrudnienia cudzoziemców.

Wielu uczestników konferencji, jako antidotum na obecna sytuację określało wzrost wynagrodzeń. Trudno obarczać pracodawców, o brak woli podnoszenia pensji pracownikom. Ciągłe poruszamy się w realiach gospodarki rynkowej. Podnoszenie kosztów pracy automatycznie oznacza wzrost kosztów wytwarzania i spadek zainteresowania ofertą. Transformacja na rynku pracy jest procesem dużo bardziej dynamicznym, niż ma to miejsce w przypadku wdrażania nowych, wydajnych procesów technologicznych. Nie powinno zatem dziwić poszukiwanie alternatywnych form uzupełniania braków kadrowych -pracownikami z zagranicy. Jest to kolejna trudność, z którą pracodawcy muszą się zmierzyć. Ile ich muszą pokonać by wyjechać na zasłużone wakacje? Zapewne wiele, nie zapominajmy jednak, że odpoczynek, chociażby ten krótki, jest konieczny.

W ten wakacyjny czas, życzę wszystkim odpoczynku i regeneracji sił, które są potrzebne do podejmowania kolejnych wyzwań.



Witold Karczewski
Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej
w Białymstoku

W tym numerze

PODLASKI MANAGER

Sebastian Rynkiewicz
- Pasja rozwoju przekuta w twórcze możliwości 4-5

WSPARCIE W BIZNESIE

Spór to nie wyrok 6-7

WYDARZENIA W BIZNESIE

Przyjmę pracownika od zaraz 8
SaMASZ - wielkie otwarcie 10-11

WYDARZENIA W BIZNESIE

FORTE otwiera fabrykę płyt wiórowych 12-13
Palisander - szalunki z górnej półki 14-15

WIEDZA W BIZNESIE

RiftCat - konkurencja dla najlepszych na świecie 16-17

PRZEMYSŁ 4.0

18-21

WYDAWCA:

Izba Przemysłowo - Handlowa
w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7,
15-740 Białystok,
tel. 085 652 56 45,
biuro@iph.bialystok.pl

Nakład: 2000 sztuk
ISSN: 2449-8084
Miesięcznik bezpłatny.

Redaktor Naczelny
Miroslaw Leśniewski

Izba Przemysłowo-Handlowa
w Białymstoku
jest członkiem
Krajowej Izby Gospodarczej



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



Sebastian Rynkiewicz

Pasja rozwoju przekuta w twórcze możliwości

Rozmowa z Sebastianem Rynkiewiczem,
Koordynatorem Klastra Obróbki Metali

W naszym regionie prężnie działa co najmniej kilka klastrów, w tym coraz bardziej widoczny i skuteczny Klastr Obróbki Metali. Ale przeciętny mieszkaniec Podlasia, a nawet biznesmen nie zawsze wie czym tak naprawdę jest klastr, klastering i jakie korzyści przynosi jego członkom?

Klastr Obróbki Metali tworzy prawie 100 podmiotów. Fundament to blisko 80 firm, które na co dzień konkurują ze sobą w sektorze metalowo-maszynowym, ale współpracują przy wymianie technologii, promocji, walce o nowe rynki zbytu oraz o krajowe i europejskie fundusze rozwojowe. Ogromnego wsparcia udziela dwudziestu partnerów strategicznych takich jak samorządy, wyższe uczelnie, jednostki badawczo-rozwojowe i instytucje okołobiznesowe. Dziesięcioosobowy Zarząd, składający się z autorytetów, ludzi sukcesu, managerów z doświadczeniem międzynarodowym, jest głęboko zaangażowany w tworzenie strategii oraz w działalność klastra. Rada klastra licząca 20 członków reprezentujących różne sektory działalności gwarantuje wielopłaszczyznowość, wsparcie i obie-ktywizację wielu naszych pomysłów. To niezwykle połączenie siły gospodarczej i wiedzy merytorycznej kreuje wyjątkową strukturę, zdolną do realizacji celów nieosiągalnych dla pojedynczego, nawet najsilniejszego podmiotu. Współpraca w ramach klastra umożliwia łączenie potencjałów, wymianę doświadczeń, generowanie szeregu synergii, a także zwiększa produktywność i wzmacnia przewagę konkurencyjne. Szczególnie ważnym elementem są działania wpływające na innowacyjność, tworzenie nowych produktów oraz wspólne projekty rozwojowe. Ale poza tym wszystkim to pasja rozwoju oraz rodzaj pozytywnego wariactwa, które łączy ludzi pragnących zrobić coś niemożliwego...

W ostatnich miesiącach głośno było o Klastrze Obróbki Metali z powodu obchodów 10-lecia Waszej działalności. Jakie były początki współpracy, sukcesy i porażki?

Jednym z pierwszych symptomów wstąpienia Polski do Unii Europejskiej był exodus pracowników. Firmy branży metalowej i maszynowej borykały się z problemami kadrowymi, brakiem rąk do pracy i niskimi kwalifikacjami. Z drugiej strony Unia Europejska proponowała podejmowanie nowych, dziwnie brzmiących koncepcji. Przygotowaliśmy we współpracy z przedstawicielami branży innowacyjny projekt. Na tej bazie pojawiła się ze strony firm inicjatywa powstania Klastra Obróbki Metali i 4 grudnia 2007 roku podpisano porozumienie. W ślad za nim poszły działania szkoleniowe dla firm z branży i pierwszy konkretny projekt „Wykształceni technologią”, którego celem było dostosowanie kształcenia zawodowego do wymogów pracodawców. Od tego momentu działalność szkoleniowa na rzecz pracowników firm stała się znakiem firmowym klastra. W 2012 roku członkostwo deklarowało 100 firm, z tego grona 10 zdecydowało się na sfinansowanie Grupy Zaawansowanej Współpracy. Jako pierwsze podjęły inicjatywę firmy: Promotech i Kotniz, a dalszego wsparcia udzieliły: AC, Malow, KarT, Jazon, APS, Salag, ChM i SaMASZ, które szukały odpowiedzi na zasadnicze pytanie: czego potrzebują firmy metalowe, aby móc szybciej się rozwijać? Zdefiniowaliśmy wówczas zasadnicze wyzwania stojące przed branżą oraz politykę klastrową na przyszłość. W 2015 roku dostaliśmy się do elitarnego grona Krajowych Klastrów Kluczowych oraz zostaliśmy Ambasadorem Podlaskiej Gospodarki. Łączyło się to z przyznaniem sektorowi metalowemu tytułu branży o szczególnym znaczeniu dla promocji i rozwoju województwa. Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy Srebrną Odznakę Doskonałości (ESCA – Silver Label) – certyfikat przyznawany najlepszym europejskim organizacjom klastrowym, które posiadają obecnie tylko 2 klastry w Polsce i około 30 w całej Europie. Co ciekawe, rozpoczynaliśmy naszą działalność finansując ją w 100% ze środków UE, a uzyskując status KKK byliśmy jedynym klastrem w Polsce finansowanym w 100% komercyjnie. W praktyce, w naszym przypadku oznacza to, że idea klasteringu przyjęła się na polskim gruncie.

Przewodzenie i zarządzanie organizacją zrzeszającą prawie 100 różnorodnych podmiotów: małych i dużych firm branży metalowej i maszynowej oraz współpraca z liczną grupą partnerów strategicznych z pewnością stanowi duże wyzwanie. Jak radzicie sobie z różnorodnymi potrzebami i interesami firm?

Warunkiem powodzenia inicjatywy klastrowej jest jej postrzeganie jako platformy współpracy opartej na użytkownikach. A użytkownicy, w zależności od rozmiarów biznesu, stopnia rozwoju i wielu innych czynników mają zróżnicowane potrzeby. Najważniejsze jest zidentyfikowanie tych potrzeb, których firma nie może zaspokoić samodzielnie i koncentracja na nich. Równie ważna jest personalizacja usług i informacji zgodnie z potrzebami, a także inicjowanie szybkich kontaktów pomiędzy uczestnikami określonych przedsięwzięć oraz dostęp do informacji branżowych i aktywna promocja interesów firm członkowskich. W swojej działalności staramy się na bieżąco informować organizację oraz nasze otoczenie o dobrych praktykach i sukcesach firm członkowskich oraz promować udane przedsięwzięcia. Nasi członkowie twierdzą, że Klastr Obróbki Metali stwarza możliwości, z których korzystają najaktywniejsi.

Klastr Obróbki Metali uczestniczy w krajowych i międzynarodowych targach: ITM - Subcontracting w Poznaniu, Midest w Paryżu, Hannover Messe. Jak ważna jest to dziedzina Waszej działalności, jakie korzyści przynosi firmom i jakie wyzwania stawia?

Przede wszystkim to firmy od ponad 30 lat zdobywają zagraniczne rynki. Klastr Obróbki Metali dopiero od 2015 roku realizuje wspólne prezentacje firm członkowskich na krajowych i międzynarodowych targach, co wciąż jest rzadkością wśród polskich firm, które preferują samodzielne prezentacje. Nasza obecność na najważniejszych targach branżowych jest aktywnie wspierana przez Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Dom Polski Wschodniej. Korzystamy także z funduszy europejskich. Ale internacjonalizacja to coś więcej niż uczestnictwo w targach za granicą. Zmieniamy jakość wyjazdów na międzynarodowe wydarzenia i stawiamy sobie ambitne cele. Symbolem rewolucji, jaką wprowadziliśmy w sposobie ekspozycji były ubiegłoroczne, największe na świecie targi przemysłowe Hannover Messe. Nasze firmy wystąpiły nie w kilkudziesięciu różnych punktach, ale w ramach jednej, wspólnej ekspozycji, gdzie zaprezentowaliśmy dużą ofertę powiązanych ze sobą firm. Niezwykle ważny jest aspekt



Działalność szkoleniowa na rzecz pracowników firm członkowskich jest znakiem firmowym klastra.



Klaster Obróbki Metali od 2015 roku z powodzeniem realizuje wspólne prezentacje firm członkowskich na krajowych i międzynarodowych targach.



Wspólna ekspozycja firm Klastra Obróbki Metali na Targach Staży i Praktyk w 2018 roku.

konsolidacji, aby klient miał pewność, że jeśli jeden kontrahent mógłby mieć trudności w realizacji zamówienia, wesprą go swoim potencjałem inni członkowie KOM. Wyższy poziom partnerstwa przekłada się na wyższą moc eksportową. Nowe produkty i usługi są obecne na 100 rynkach świata na wszystkich kontynentach. Nasze przedsiębiorstwa, choćby z branży maszyn rolniczych, osiągnęły już taki potencjał rozwojowy, że nie zastanawiają się, jak wejść np. na bardzo konkurencyjne rynki Niemiec, USA czy Japonii. Są obecne również w Urugwaju, Argentynie, Kambodży czy Kazachstanie.

Jesteście wraz z Wyższą Szkołą Finansów i Zarządzania współorganizatorem Kongresu Liderów Zmian, jednego z najważniejszych wydarzeń w naszym regionie, który w tym roku odbył się pod hasłem „Przewaga dzięki współpracy – wyzwania Gospodarki 4.0”. Instytucje europejskie oraz polski rząd rozpoczęły intensywne działania wspierające transformację gospodarki w tym kierunku. Wy także przygotowujecie się do dużego projektu pod nazwą Superfabryka 4.0. Co dla Was oznacza ten termin i jakie działania podejmujecie w tej dziedzinie?

Koncepcja przemysłu przyszłości bazuje na założeniach związanych z integracją człowieka z komputerem, maszynami, robotyzacją, automatyką i wprowadzaniem inteligentnych systemów zarządzania. Już w naszym pokoleniu byliśmy świadkami wielu zmian: w branży metalowej nastąpiło odejście od ciężkiej pracy, młotka, przecinaka i manualnych obrabiarek do maszyn numerycznych, wyższego komfortu i otwarcia branży dla kobiet. Obecnie nasi członkowie rozwijają potrzebne im technologie na poziomie projektowania, optymalizacji, wdrożenia i rozwijania rozwiązań związanych z automatyzacją i robotyzacją z wykorzystaniem technologii informatycznych. Docelowo chcemy stworzyć inteligentną Superfabrykę 4.0 w systemie rozproszonym wykorzystującą cyber-fizyczne systemy wytwarzania w otoczeniu Internetu, ludzi rzeczy, usług i danych. W przemyśle przyszłości przewagę konkurencyjną budują jednostki, które efektywnie ze sobą współpracują. Świątnym przykładem tego typu działalności jest projekt Triffid, czyli robot wysokich technologii odpowiedzialny za optymalizację produkcji w ogrodnictwie. Projekt, którego liderem jest firma White Hill, jest realizowany dzięki aliansowi technologicznemu Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu w Białymstoku, BPN-T oraz 11 firm: SaMASZ, Stolarski Tech, Jobimet, LIT, Neotech, ChM, A+Ceramics, APS, Salag, Metalfach, Promotech. Ekosystem KOM tworzy mieszkankę wybuchową doświadczenia, kreatywności i multidyscyplinarnego podejścia. Całość została wykreowana w przestrzeni co-workingowej Transferowni Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Biznes to wyzwania, z którymi trzeba się mierzyć. Swoją skuteczność i pozycję firmy budują dzięki kompetencjom pracowników, bo firmy to ludzie, którzy tworzą wartość. Jak wspieracie rozwój kadr firm członkowskich?

Od początku istnienia naszej organizacji, wymiana doświadczeń pomiędzy firmami oraz działalność szkoleniowa na rzecz pracowników były priorytetami w działalności Klastra Obróbki Metali. W ostatnich latach przeprowadziliśmy cztery długoterminowe cykle szkoleniowe „Akademia Klastra”. Są to wspólne szkolenia dla specjalistów i kadry

kierowniczej firm, które rozwijają kompetencje, i dzięki którym następuje transfer wiedzy i doświadczeń między członkami klastra. Ponadto organizujemy cykliczne spotkania Grupy Zaawansowanej Współpracy ds. HR, gdzie regularnie spotykają się członkowie KOM zainteresowani wsparciem rozwoju kapitału ludzkiego w swoich organizacjach. W ten sposób wspieramy firmy w ich dążeniach rozwojowych, gdyż przewagę konkurencyjną budują zarówno zaawansowana technologia, jak też efektywna współpraca. Naszym ostatnim wspólnym działaniem jest projekt pilotażowy staży rotacyjnych dla studentów Politechniki Białostockiej. Stażyści odbędą w czasie wakacji płatne praktyki w kilku firmach członkowskich: FerroX, Metal-Fach i SaMASZ, w trzech miejscowościach: Białystok, Sokółka i Zabłudów. Jest to więc doskonały przykład synergii i współpracy pomiędzy firmami, która jest możliwa nawet w obszarze pozyskiwania pracowników – coraz trudniejszym w obecnych czasach.

Powiedzieliśmy sporo o historii i bieżącej działalności KOM, ale o sile i powodzeniu każdego ambitnego przedsięwzięcia decyduje wizja jego przyszłości. Jaki jest pomysł na przyszłość Klastra Obróbki Metali?

Firmy członkowskie stawiają wysoko poprzeczkę Klastrowi Obróbki Metali i oczekują efektów. Ale to jedyna droga do profesjonalizacji i wzrostu konkurencyjności. Najlepsze europejskie standardy prezentowano we wrześniu 2017 roku na konferencji 400 najciekawszych inicjatyw klastrowych w Stuttgarcie, gdzie przedstawiono wzorcowe finansowanie klastra: ze środków komercyjnych, krajowych publicznych oraz unijnych. Wdrożenie tego standardu pozwala nam konkurować na rynku globalnym. Chcielibyśmy utrzymać dotychczasową dynamikę rozwoju i realizować projekty, które przełożą się na korzyści dla firm i które sprostają nowym wyzwaniom, takim jak rewolucja przemysłowa 4.0. Twórcami sukcesu inicjatywy klastrowej są przede wszystkim przedsiębiorcy – uczestnicy klastra aktywnie zaangażowani w działanie grup i tworzenie projektów. To innowacje i wzrost konkurencyjności firm są motorami rozwoju i na nich powinny się docelowo koncentrować działania rozwojowe klastra. Kolejnym, niezwykle ważnym czynnikiem rozwojowym, w obliczu globalnej konkurencji, jest internacjonalizacja i współpraca międzynarodowa, która przekłada się na dostęp do nowych rynków, technologii, partnerów biznesowych i potencjalnych inwestorów.

Ale na co dzień jest wiele działań i projektów, które trzeba zrealizować. Zajmują się tym specjaliści – pracownicy biura, którzy tworzą zespół fantastycznych, zaangażowanych i kreatywnych ludzi. Bez ich współpracy sukces naszej organizacji nie byłby możliwy.

Rozmawiał Mirosław Leńniewski





Doskonalimy się w mediacjach

Spory gospodarcze były, są i będą. Dzięki działaniom podjętym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Białymstoku, ich rozwiązywanie może stać się prostsze. Wszystko za sprawą realizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektu, sprowadzającego się do powołania we wszystkich województwach w Polsce - Centrów Arbitrażu i Mediacji - ośrodków mających na celu propagowanie i prowadzenie mediacji gospodarczych. W województwie podlaskim zadanie to, w drodze konkursu, zostało powierzone Izbie. Projekt jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Jest realizowany od maja br. do listopada 2019r. W tym czasie prowadzone będą szkolenia i spotkania informacyjne pozwalające na profesjonalizację prowadzonych mediacji. Zostanie przygotowane zaplecze do prowadzenia mediacji. Będą one możliwe zarówno w ramach spotkań mediacyjnych prowadzonych w siedzibie Izby jak również mediacji zdalnych, prowadzonych na odległość, dzięki wykorzystaniu technik komunikacji elektronicznej. Izba posiada już listę współpracujących mediatorów, którzy świadczą usługi w tym zakresie. Jeśli więc jesteś w sporze, już dzisiaj możesz skorzystać z profesjonalnych usług Podlaskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji.

Podlaskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji

W ramach projektu w naszym województwie powołane zostało Podlaskie Centrum Arbitrażu i Mediacji, którego celem jest upowszechnianie idei alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Służyć temu będą szkolenia i spotkania informacyjne skierowane do przedsiębiorców, sędziów, prokuratury, przedstawicieli praktyki prawniczej oraz podmiotów publicznych. Podlaskie Centrum, dzięki doświadczeniu zdobytym w ramach projektu pilotażowego, już obecnie oferuje prowadzenie profesjonalnych postępowań

mediacyjnych w zakresie sporów gospodarczych, dzięki współpracy z 50-cioma specjalistami w tej dziedzinie, którzy w ramach Centrum pełnią funkcję mediatorów. Postępowania mediacyjne są prowadzone zarówno ze skierowania sądowego jak również w trybie pozasądowym. Te i inne działania promujące ideę mediacji mają za zadanie przekonać najbardziej zainteresowanych – przedsiębiorców, do wyboru tej właśnie metody rozwiązania sporu gospodarczego - jako najbardziej efektywnej, taniej, szybkiej i poufnej.

Mediacje – dlaczego warto?

Warto przypomnieć, że podstawowymi zaletami postępowania mediacyjnego, które przemawiają na jego korzyść są:

- **poufność** (każde postępowanie mediacyjne jest poufne i nikt poza uczestnikami sesji mediacyjnych oraz mediatorem nie może dowiedzieć się o jego przebiegu);
- **niskie koszty** (przeciętny koszt postępowania mediacyjnego zamyka się kwotą kilkuset złotych i jest dużo tańszy od postępowania sądowego, które często jest procedowane latami, a jego koszty są znaczące)
- **szybkość** (średnio postępowanie mediacyjne trwa do 30 dni);
- **a także możliwość kontroli całego postępowania oraz ukształtowanie rozwiązania sporu wyłącznie przez jego strony** (ugoda w mediacji jest bowiem wypracowywana przez strony sporu. W trakcie postępowania mediacyjnego mediator nie narzuca stronom rozwiązania, nie podpowiada też żadnych rozwiązań; jest profesjonalnym „strażnikiem” i przewodnikiem po procesie komunikacji oraz osobą, która zachęca strony do poszukiwania jak najbardziej efektywnych rozwiązań ich wspólnego problemu).

Wymieniony zalety postępowania mediacyjnego dają argumenty przemawiające za stosowaniem tego rozwiązania. Aby osobiście przekonać się o ich efektywności zachęcamy do przetestowania tej formy rozwiązywania sporów w praktyce. Mediacja pozwalają zwaśnionym stronom usiąść przy stole w atmosferze dialogu z udziałem profesjonalnego mediatora. W tych warunkach zdecydowanie łatwiej i prościej jest dotrzeć do źródła konfliktu, ustalić oczekiwania stron. Następnym krokiem jest określenie przez obie strony warunków podpisania ugody i wzajemne negocjacje ukierunkowane na ustępstwa stron. W przypadku wypracowania kompromisu i podpisaniu ugody, może ona być przesłana do zatwierdzenia przez sąd, co sprawia że będzie wywierała takie same skutki jak wyrok sądowy. W praktyce oznacza to, że nie musimy kierować sprawy do sądu, aby mieć „wyrok sądowy”. W trakcie procesu sądowego ciągnącego się zazwyczaj miesiącami, konflikt bardzo często narasta, a piętrzące się roszczenia wydłużają tylko jego bieg, co więcej nie rokuje to nadziei na ewentualne przyszłe pozytywne relacje biznesowe. W przypadku mediacji sytuacja ma się dokładnie odwrotnie. Nie tylko czas trwania postępowania mediacyjnego jest o wiele krótszy, ale wskutek dialogu niemożliwe staje się możliwe, gdyż konflikt zakończony ugodą staje się podwaliną do zachowania i kontynuowania współpracy w dalszej perspektywie czasowej.

Wschodni Sąd Arbitrażowy

Dla rozszerzenia możliwych form alternatywnych metod rozstrzygania sporów gospodarczych, Izba Przemysłowo-Handlową w Białymstoku powołała również Wschodni Sąd Arbitrażowy. Przedsiębiorcy, którzy nie wypracują w ramach postępowania mediacyjnego ugody satysfakcjonującej obie strony, mogą jego rozstrzygnięcie skierować do sądu arbitrażowego. Podstawą funkcjonowania sądu arbitrażowego o jest regulamin, który nakreśla zasady procedowania przy rozstrzyganiu sporów. Bazuje on przede wszystkim na dobrowolności stron. Muszą one wyrazić zgodę na poddanie sporu pod rozstrzygnięcie w drodze arbitrażu. Jeśli uda się ten konsensus uzyskać, to dalej mamy „z górki”. Stron wnoszą opłaty, które zwyczajowo są niższe od opłat w sądzie powszechnym. W przypadku Wschodniego Sąd Arbitrażowego zasadnicza opłata wynosi połowę opłaty pobieranej przez sąd w sprawach cywilnych. Dalsza procedura sprowadza się do wskazania przez strony po jednym arbitrze. Wybierani są oni z listy prowadzonej

przez sąd arbitrażowy, tworzą ją osoby z różnych środowisk, posiadające wiedzę ekspercką, nienaganną opinię i uznanie społeczne. Wskazani dwaj arbitrzy wybierają trzeciego arbitra, który dysponuje wiedzą prawniczą przydatną do zapewnienia właściwej obsługi prawnej procesu. Wyróżnikiem sądu arbitrażowego jest pozostawienie stronom wyboru arbitrów, to oni decydują kto ma orzekać w ich sprawie. Może to być np. autorytet naukowy w dziedzinie której dotyczy sprawa. Ostatecznie po zakończonym procesie zespół arbitrów rozstrzyga spór wydając wyrok. Brzmi to poważnie, i całkiem słusznie. Sąd arbitrażowy, mimo, jak wskazano powyżej, odmiennego stylu działania, wydaje wyroki, które mają skutek prawny równoznaczny z wyrokiem sądu powszechnego. Strony mają pełne prawo do jego egzekwowania, nawet w postępowaniu komorniczym jeśli zajdzie taka konieczność. Co więcej, wydany wyrok nie podlega zaskarżeniu. Po jego ogłoszeniu, jedna ze stron sporu nie może stwierdzić, że wyrok się jej „nie podoba”, więc przekazuje sprawę do sądu powszechnego. Takiej możliwości nie ma, w danej sprawie zapadł wyrok, zaskarżeniu mogą jedynie podlegać uchybienia proceduralne, jeśli strona jest w stanie jej wykazać.

Klauzula w umowie która może uratować twój kontrakt

Strony które wejdą w spór nie muszą już iść do sądu. Oferowane przez Podlaskie Centrum Arbitrażu i Mediacji działającym przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku usługi, pozwalają stronom umowy na praktyczne korzystanie z mediacji czy też arbitrażu gospodarczego. Aby tak się stało - warto zadbać o to dużo wcześniej. Jedyną konieczną do tego czynnością, jest wpisanie w zawieranych umowach, zamiast standardowej klauzuli sądowej („wszelkie spory wynikłe z niniejszej umowy będą rozstrzygane przez sąd powszechny w”) tzw. klauzuli mediacyjno-arbitrażowej. Wpisanie klauzuli mediacyjnej powoduje, że w przypadku wystąpienia sporu strony najpierw próbują mediuować, a dopiero jeżeli to nie przyniesie spodziewanego efektu, poddają swój spór pod rozstrzygnięcie np. arbitrażu lub skierują sprawę do sądu powszechnego. Poprawna klauzula mediacyjna może uratować nasz kontrakt, dobre imię, zaoszczędzić czas i pieniądze. Poniżej prezentujemy propozycje zapisu klauzuli mediacyjno-arbitrażowej.

„Wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy lub pozostające w związku z nią - będą rozwiązywane w trybie postępowania mediacyjnego przez mediatorów Podlaskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji (PCAM) działającego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, w oparciu o Regulamin PCAM.

Jeżeli spór nie zostanie rozwiązany zgodnie z Regulaminem PCAM w terminie 30 dni od złożenia wniosku o przeprowadzenie mediacji lub w innym terminie uzgodnionym pisemnie przez strony, każda ze stron może poddać spór pod rozstrzygnięcie do Wschodniego Sądu Arbitrażowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku”

PRZYJMĘ PRACOWNIKA OD ZARAZ

Relacja z konferencji
„Zatrudnianie cudzoziemców w Polsce”

Praca – deficytowy towar

„Przyjmę pracownika od zaraz – nieważne skąd”. Takie anonse stają się normą. Coraz trudniej o pracownika, pracodawcy muszą się mierzyć z nowym wyzwaniem, jakim są zasoby kadrowe. Ogłoszenia o pracę, w odpowiedzi na które sypiała lawina CV, należą do przeszłości. To nie pracownik chodzi i puka po zakładach, obecnie to pracodawca dwoi się i troi, by zachęcić pracowników do pracy w jego firmie. Praca stała się towarem deficytowym, a znany slogan powtarzany przez wielu trenerów biznesu - „najcenniejszym zasobem każdej firmy są ludzie ją tworzący” nabiera realnego znaczenia.

Firmy z powodu braków kadrowych nie dotrzymują terminów, pojawiają się kary umowne, odnotowywane są pokaźne straty. Jak wybrnąć z tej sytuacji? Transformacją rynku pracy w której karty rozdawał pracodawca, na rynek w którym warunki dyktuje pracownik, wydarzyła się bardzo szybko. Dlaczego tak się stało? Przedsiębiorcy wskazują na kilka okoliczności. Wzrost koniunktury, niski poziom wynagrodzeń, błędy w edukacji zawodowej, zmiany w polityce socjalnej państwa – to aspekty, które skumulowane doprowadziły do zwiększenia fluktuacji kadr i trudności w pozyskiwaniu pracownika. Jak przeciwstawić się tym okolicznościom. Najprostszym sposobem wydaje się być podniesienie wynagrodzeń. Tak też się dzieje. W województwie podlaskim, w okresie I-IV 2018r., wynagrodzenia wzrosły o 7,7% w porównaniu do analogicznego okresu sprzed roku. Obecnie przeciętne wynagrodzenie brutto kształtuje się na poziomie 3992zł. Nie przynosi to jednak zamierzonego efektu. Można tutaj przytoczyć kolejny slogan trenerów biznesu - „płaca nie jest głównym czynnikiem motywacyjnym”. Podwyżki płac wydają się być nieuniknione, jednak nie rozwiązują problemu braku rąk do pracy. Pracodawcy poszukują pracowników o konkretnych kwalifikacjach, a przede wszystkim zainteresowanych pracą.

Bezrobotni na własne życzenie

W województwie podlaskim stopa bezrobocia rejestrowanego w kwietniu 2018r. wyniosła 8,3% i obejmuje 39,3 tys osób aktywnych zawodowo. W Polsce wskaźnik ten wyniósł 6,3%. Najniższą stopę bezrobocia odnotowano w województwie wielkopolskim (3,6%), małopolskim (5,1%), pomorskim (5,3%) i mazowieckim (5,4%). Największa stopa bezrobocia niezmiennie utrzymuje się w województwie warmińsko – mazurskim (11,1%). Województwo podlaskie również jest niejednorodne w strukturze poziomu bezrobocia. Najniższą stopę bezrobocia zanotowano w powiatach: suwalskim (4,4%), wysokomazowieckim (5,7%), bielskim (5,9%), a najwyższą w powiatach kolońskim (14,8%), grajewskim (13,9%), sejneńskim (13,3%). Zacytowane dane są publikowane przez urząd pracy. W rzeczywistości poziom bezrobocia jest dużo niższy. Ciągłe wiele osób pracuje poza oficjalnym trybem, wiele osób pracuje poza granicami. W rzeczywistości realny poziom bezrobocia w naszym województwie kształtuje się poniżej 5%. Jest to zatem wartość określana mianem poziomu, z którym nie należy „walczyć”. W każdym społeczeństwie istnieje odsetek osób posiadających „awersję” na pracę. W obecnej sytuacji, znakomita większość osób rzeczywiście poszukujących pracy – ją znajduje. Jeśli ktoś unika pracy, to żadne metody doszkalania, przekwalifikowania – nie pomogą. Taki stan rzeczy coraz częściej rodzi pytanie o potrzebę funkcjonowania urzędów pracy. Bezrobotni na własne życzenie nie potrzebują urzędów pracy. Czy to oznacza ich likwidację, jak postulują nawet niektórzy politycy. Na rynku pojawia się nowe zjawisko, jakim są cudzoziemcy zainteresowani pracą w naszym kraju. Rolą urzędów pracy jest weryfikacja deficytów w danych zawodach i pilnowanie aby zagraniczni pracownicy nie tworzyli „konkurencji” dla obywateli naszego kraju.



Jak zatrudnić cudzoziemców

Izba Przemysłowo – Handlowa w Białymstoku wychodząc naprzeciw uwarunkowaniom runku pracy i trudnościom związanym z pozyskaniem pracowników, wspólnie z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wojewódzkim Urzędem Pracy, podjęła się organizacji konferencji poświęconej zatrudnianiu cudzoziemców w Polsce, jaka odbyła się 8 czerwca br. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Bohdan Paszkowski Wojewoda Podlaski. Zatrudnianie cudzoziemców jest coraz częściej praktykowanym rozwiązaniem, pozwalającym na utrzymanie zasobów kadrowych na poziomie niezbędnym do prowadzenia działalności. Proces zatrudniania cudzoziemców jest obciążony wieloma wymogami, formalnościami. Konferencja miała na celu przybliżenie zagadnienia oraz przedstawienie pakietu informacji niezbędnych przy rekrutacji oraz zatrudnianiu cudzoziemców. Występujący prelegenci i eksperci zabierający głos, byli zgodni w twierdzeniu, że mamy w naszym kraju nowe zjawisko, które wymaga pewnej praktyki na poziomie legislacyjnym jak i społecznym. Musimy doskonalić nasze prawo tak aby zapewnić bezpieczną pracę dla pracowników z zagranicy. Istotne jest również, aby stworzyć przyjazne procedury bazujące na oświadczeniach, pozwalających na szybką reakcję pracodawcy. Musimy również popracować nad warstwą społeczną. Wymaga to zmian mentalnych – pracujących cudzoziemców nie powinniśmy się bać. Nie stanowią oni konkurencji dla polskich pracowników. Są raczej uzupełnieniem ewidentnych deficytów w zawodach, gdzie naszych rodaków nie ma, lub nie chcą w tych zawodach pracować.

Zatrudnianie cudzoziemców dla wielu pracodawców staje się alternatywną, często wręcz koniecznością utrzymania działalności. Nie jest to proces łatwy, wymaga specjalistycznej wiedzy. Mając to na uwadze, bazując na współpracy z Wydziałem Prawa UwB, Izba przygotowuje przewodnik opisujący krok po kroku, procedury konieczne do sformalizowania zatrudnienia cudzoziemców.

Praca na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi

- Procedura uproszczona, nazywana także "procedurą świadczeniową" pozwala obywatelowi jednego z 6 państw: Republiki Armenii, Republiki Białoruś, Republiki Gruzji, Republiki Mołdowy, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy wykonywać pracę w Polsce przez 6 miesięcy w okresie 12 następujących po sobie miesięcy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę w zakresie, w jakim nie jest wydawane zezwolenie na pracę sezonową*).
- Warunkiem skorzystania z procedury uproszczonej jest uzyskanie przez pracodawcę wpisu do "ewidencji oświadczeń" w powiatowym urzędzie pracy oraz posiadanie przez cudzoziemca dokumentu potwierdzającego tytuł pobytowy w RP, uprawniającego go do wykonywania pracy na terytorium RP.
- Od 1 stycznia 2018 r. pracodawca ma obowiązek poinformować PUP o faktycznym podjęciu pracy przez cudzoziemca w dniu rozpoczęcia pracy.

PRZEDSIĘBIORCO

JESTEŚ W SPORZE GOSPODARCZYM?

Skorzystaj z usług
mediacji w Podlaskim
Centrum Arbitrażu
i Mediacji przy
Izbie Przemysłowo-
Handlowej
w Białymstoku

- ▶ *profesjonalni mediatorzy*
- ▶ *niskie koszty*
- ▶ *minimum formalności*
- ▶ *ten sam skutek prawny
jak wyrok sądu*



85 664 74 12 • 85 652 56 45





WIELKIE OTWARCIE

Relacja z otwarcia nowego zakładu produkcyjnego firmy SaMASZ

Piątek, 13 kwietnia to szczęśliwa data dla SaMASZu. W tym dniu firma celebrowała otwarcie nowej fabryki w Zabłudowie. To obiekt klasy premium, który z czasem pozwoli firmie podwoić lub nawet potroić produkcję. W uroczystości wzięło udział ponad 400 gości, m.in. przedstawiciele ministerstwa, agencji rządowych, władz wojewódzkich, miejskich, samorządowych, kościelnych, władz wyższych uczelni i szkół, sektora bankowego, organizacji okołobiznesowych, przedsiębiorców z regionu oraz przedstawiciele mediów. W ceremonii udział brali dilerzy polscy i zagraniczni, którzy przybyli m.in. z Niemiec, Rosji, Chile, Kanady, USA, Islandii, Czech, Węgier, Grecji, Włoch, Holandii, Anglii, Hiszpanii, Francji, Norwegii, Finlandii, Danii, Łotwy, Litwy i Ukrainy. SaMASZ gościł także dostawców, kooperantów, rolników oraz przyjaciół firmy.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się od przywitania oficjalnych gości przez Prezesa Zarządu SaMASZ Sp. z o.o. inż. Antoniego Stolarskiego i przecięcia wstęgi przed wejściem głównym w towarzystwie rodziny, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych i uczelni oraz gościa honorowego – Hansa-Petera Fricke, właściciela Fricke-Gruppe. Następnie uroczystość przeniosła się do hali Magazynu Części Zamiennych, gdzie odbyła się prezentacja firmy. Głos zabrał Karol Wdziękoński - Dyrektor Sprzedaży i Marketingu oraz Leszek Szulc - Dyrektor ds. Techniczny i Produkcji. Podczas spotkania Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup dr Tadeusz Wojda oraz Proboszcz Ks. Mirosław Tomaszewski dokonali poświęcenia fabryki. Odczytano także list gratulacyjny od Jadwigi Emilewicz, Minister Przedsiębiorczości i Technologii. Nie zabrakło przemówień gości, życzeń, wręczania okolicznościowych nagród i upominków. Ważnym punktem uroczystości była możliwość zwiedzania wszystkich hal produkcyjno-magazynowych.

SaMASZ pod nową fabrykę zakupił teren 26 ha. Pod potrzeby inwestycji wykorzystano 13 ha. Budynki i hale zajmują powierzchnię ok. 3,8 ha, a drogi i place utwardzone ok. 6,6 ha. W chwili obecnej SaMASZ zatrudnia 750 osób, jednak docelowo może zatrudnić 1300 osób.





SaMASZ[®] w liczbach

- Powierzchnia zajęta pod inwestycję 13 ha
- Powierzchnia hal /(produkcyjna + opakowalnia + spedycja+ hala OBR) 28,135m² ~ ok. 3 ha
- Budynek biurowo-socjalny 7 453m²
- Ośrodek Badawczo-Rozwojowy 2 168m²
- Powierzchnia utwardzona ok. 6,6ha
- Całkowita powierzchnia budynków ok. 3,8ha
- Nowa malarnia z fosforanowaniem cynkowym, kataforezą i automatyczną kabiną z szybka zmianą kolorów malowania proszkowego 13 mln zł
- Poniesione koszty na budowę i wyposażenie 105 mln zł
- Trafostacja 5 MW
- Obecne obciążenie trafostacji 1,2MW
- Własne ujęcie wody – stacja uzdatniania wody
- Oczyszczalnia ścieków 52m³/dobę
- Budowa linii energetycznej SN na trasie Białystok – Zabłudów 19 km
- Szatnie dla pracowników fizycznych 1 300 osób
- Obecne zatrudnienie 750 osób



FORTE

otwiera fabrykę płyt wiórowych

Ukończono pierwszy etap jednej z największych inwestycji polskiego biznesu w ostatnich latach i największego przedsięwzięcia w historii Spółki

Suwałki zyskały nowego inwestora

Suwałki, 12 kwietnia 2018 r. - Firma FABRYKI MEBLI „FORTE” S.A., polski lider produkcji mebli do samodzielnego montażu, otworzyła dziś fabrykę płyt wiórowych w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Jest to pierwszy etap inwestycji o łącznej wartości ponad 700 milionów złotych. Do 2020 roku w kolejnych etapach powstanie piąta fabryka mebli FORTE, pod budowę której wmurowano dziś kamień węgielny. Kompleks przemysłowy w Suwałkach to największe przedsięwzięcie w historii Spółki oraz jedna z największych inwestycji polskiego biznesu w ostatnich latach. Dzięki wchodzącej w jego skład fabryce płyt wiórowych, FORTE, jako jedyny polski producent mebli, będzie korzystać wyłącznie

z materiałów własnej produkcji. Inwestycja ta pozwoli na zaspokojenie w 100% zapotrzebowania firmy na surową płytę wiórową.

Płyta wiórowa nowej generacji

Fabryka płyt wiórowych, której docelowa produkcja dzienna wyniesie 1 500 m³ płyty, jest jedną z najnowocześniejszych inwestycji w branży meblarskiej w całej Europie, zarówno jeśli chodzi o wysoką jakość produktu jak i standardy pro-środowiskowe. Najnowszej generacji płyta wiórowa produkowana w Suwałkach zdecydowanie wyróżnia się na tle płyt konkurencji. Ze względu na zastosowane nowoczesne technologie oczyszczające, takie jak np. elektrofiltry, standardy ekologiczne fabryki, dotyczące np. emisji substancji do powietrza, z dużym zapasem spełniają obecne normy ochrony środowiska.



Forte – wizytówka inwestycyjna regionu

Otwarta dziś fabryka płyt wiórowych to dla nas bardzo ważna inwestycja, kluczowa także dla branży meblarskiej, stanowiąca wartość zarówno dla regionu, jak i całej polskiej gospodarki. Stajemy się w tym momencie jedyną polską firmą w sektorze meblarskim, która będzie samowystarczalna, jeśli chodzi o zaopatrzenie w podstawowy materiał do produkcji naszych mebli. Jestem dumny z tego przedsięwzięcia także dlatego, że tworzymy nowe miejsca pracy i przyczyniamy się do rozwoju Suwałk i całego regionu. – powiedział podczas uroczystego otwarcia Maciej Formanowicz, Prezes Zarządu FABRYK MEBLI „FORTE” S.A.

O FABRYKACH MEBLI „FORTE” S.A.

FORTE to czołowy polski producent mebli do samodzielnego montażu. Spółka powstała w 1992 roku, a w 1996 roku zadebiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie SA. Obecnie FORTE posiada pięć nowoczesnych zakładów produkcyjnych w Polsce zlokalizowanych w Ostrowi Mazowieckiej, Suwałkach, Białymstoku oraz Hajnówce. Całkowita powierzchnia produkcyjna wszystkich polskich fabryk wynosi 143 tys. m², zaś powierzchnia magazynowa 103 tys. m². Każdego roku Spółka wprowadza do oferty ponad 1 400 nowych wzorów. FORTE to także jeden z największych polskich eksporterów – Spółka sprzedaje swoje produkty w ponad 40 krajach świata (poprzez sieć ponad 4,5 tys. odbiorców-partnerów biznesowych), a 85 proc. całej produkcji trafia za granicę. Produkcja FORTE w 2017 r. wyniosła 3,5 mln sztuk mebli, a wartość sprzedaży - 1 096 mln zł.





SZALUNKI Z GÓRNEJ PÓŁKI

Palisander[®]

1993

Relacja
z jubileuszem
25 - lecia

Uroczyste obchody 25-lecia Palisander

W przepiękny majowy weekend, 19 maja 2018 roku, swoje 25-lecie uroczyście świętował największy polski dostawca rozwiązań i usług związanych z rynkiem szalunków – Palisander. Uroczysty wieczór odbył się w Zamku w Janowie Podlaskim. Wybór miejsca obchodów, nie był przypadkowy. Ten przepiękny obiekt z niezwykłą historią, jak również smaczkami związanymi z rewitalizacją, wznoszony był na szalunkach dostarczanych przez Palisander. Umiejętne połączenie starego z nowym, wystrój czy też otoczenie zamku idealnie wpisały się w charakter działalności firmy. Gospodarzem Gali był Sławomir Żubrycki – założyciel Palisander, nieprzerwanie od 25 lat piastujący funkcję Prezesa Zarządu, który w magiczny sposób przeniósł widzów w przeszłość przypominając początki działalności przedsiębiorstwa. W przyszłość gości zabrał Jacek Bakun – Wiceprezes i Dyrektor Operacyjny firmy, który zaprezentował najbliższe plany, na filarach których planowany jest dalszy rozwój. Wieczór uświetnił występ Kabaretu Skeczów Męczących, który bawił widzów nieraz odnosząc się do branży budownictwa, a dnia następnego goście mieli okazję podziwiać pokaz słynnych na cały świat, koni arabskich z Janowa Podlaskiego. Nie zabrakło też urodzinowego tortu i życzeń od Klientów i Przyjaciół Palisander. Honory dzielenia urodzinowego smakołyku pełnił współwłaściciel – Robert Arciuch.

25 lat historii

Firma powstała w 1993 roku i kilka lat później stała się znaczącym ekspertem rozwiązań szalunkowych. Palisander jest w 100%



podmiotem z polskim kapitałem. Swoją działalność prowadzi na terenie całego kraju, dzięki sieci oddziałów i magazynów. Zarządzanie prowadzone jest z Białegostoku – gdzie znajduje się siedziba przedsiębiorstwa. Od początku działalności, prócz bogatej oferty systemów szalunkowych, dedykowanych Klientom z różnymi potrzebami i możliwościami finansowymi, skupia się na wprowadzaniu innowacji i ulepszeń w zakresie usług i jakości obsługi Klienta. To nikt inny jak Palisander, jako pierwszy na rynku, opracował i wdrożył nowatorski System Zarządzania Jakością Najmu Szalunków - QLOS. Dzięki usługom, wchodzącym w skład Systemu, wzajemnie ze sobą powiązanych procesów, Klient ma poczucie bezpieczeństwa realizacji prac budowlanych oraz pewność pełnej kontroli nad kosztami. W ramach systemu Palisander wspiera budowy m.in. poprzez: rzetelną ofertę, sprawną logistykę, monitorowanie kosztów szalunków przez dedykowanego budowie Doradcę Technicznego, przejrzyste odbiory zwracanych szalunków, na partnerskich rozliczeniach budów kończąc. Szeroki wachlarz propozycji QLOS daje możliwość dopasowania się do indywidualnych potrzeb budów, dzięki czemu Palisander jest postrzegany, jako lider jakości serwisu związanego z szalunkami.

Szalunki to wyższa szkoła jazdy

Działalność spółki opiera się na tworzeniu niestandardowych, kompleksowych rozwiązań z naciskiem na najwyższą jakość obsługi Klienta. Kluczem lojalności jest dobra, pozytywna wzajemna relacja. Dlatego też Klienci Palisander obsługiwani są przez wyszkolonych i doświadczonych inżynierów, którzy służą wiedzą i pomocą na każdym etapie budowy. Dzięki rozdzieleniu funkcji handlowej od technicznej, Doradcy poświęcają cały swój czas wyłącznie tematami związanym z bezpiecznym i efektywnym wykorzystaniem szalunków na obsługiwanych inwestycjach. Oprócz świetnej obsługi i kontroli kosztów, istotna jest również jakość samych szalunków. Stąd też firma stale wprowadza ulepszenia techniczne i technologiczne produktów pozwalające na uzyskanie oszczędności. Jednostka rozwojowo - badawcza z zapleczem inżynierów Palisander, stale udoskonala i rozbudowuje portfolio o nowe systemy szalunków i zabezpieczeń.

Zaufanie oparte na solidnych podstawach

Odmienne, od standardu na rynku, podejście do współpracy z Klientami, nakierowane na partnerskie relacje i elastyczność w działaniu, wpłynęło pozytywnie na wysoką frekwencję podczas jubileuszowych obchodów w Janowie Podlaskim. Na wspólne świętowanie 25. urodzin Spółki przybyło około 300 gości. Wielu z nich to przedstawiciele firm branży budowlanej, które regularnie od lat korzystają z szalunków i usług oferowanych przez Palisander. Pojawiła się też spora rzesza nowych przedsiębiorstw, z dużą szansą na zbudowanie równie trwałych i długoletnich relacji.



RIFTCAT

KONKURENCJA DLA NAJLEPSZYCH NA ŚWIECIE

Z Markiem Antoniukiem, CEO firmy RiftCat i autorem aplikacji VRidge, dzięki której użytkownicy mobilnych gogli typu Cardboard mogą korzystać z gier dedykowanych przede wszystkim rozwiązaniom typu HTC Vive rozmawia Adam Walicki – wiceprezes Fundacji Technotalenty.



Adam Walicki: Jakie były początki firmy RiftCat? Studia, konkursy, sukcesy. Zaczynaliście od projektu CrowdSim, potem był SmartFarm, po czym weszliście w wirtualną rzeczywistość z projektem Phobos oraz RiftCat a teraz jest aplikacja VRidge i tysiące jej użytkowników na całym świecie

Marek Antoniuk: Początki były trudne. Byliśmy studentami z pewną wiedzą techniczną, ale z zerowym doświadczeniem biznesowym. Musieliśmy zrealizować kilka projektów które wymieniałeś, aby wyciągnąć z każdego z nich naukę, której potrzebowaliśmy, aby w końcu osiągnąć sukces. W ten sposób ostatecznie mamy VRidge który możemy zakwalifikować jako wielki sukces. Jesteśmy sumą naszych doświadczeń jak to mówią.

Adam Walicki: Aplikacja VRidge to z pewnością sukces rynkowy? Kto jest jej adresatem i co ją wyróżnia na świecie?

Marek Antoniuk: Z niewielkim kapitałem udało nam się zbudować markę, którą zna prawie każda osoba powiązana z branżą wirtualnej rzeczywistości. Dzięki niemu, usunęliśmy barierę ceny, aby móc rozpocząć zabawę z porządną wirtualną rzeczywistością. Technologię adresujemy do każdego kto jest zainteresowany wirtualną rzeczywistością, ale nie jest na tyle zdeterminowany, aby zainwestować znaczące pieniądze w ten rodzaj rozrywki/narzędzia. Nasze rozwiązanie wyróżnia poziom zaawansowania naszej technologii i dbałość o detale – nikt nie robi tego lepiej w naszej niszy. Wciąż usprawniamy naszą technologię i jej proces, aby nikogo lepszego nie było.

Adam Walicki: Co zamierzacie zrobić z rozpoczętymi projektami takimi jak Phobos, który miał być rozwiązaniem technologiczno - medycznym wspierającym psychoterapeutów w leczeniu fobii? A może wrócić do pracy nad aplikacją Smart Farm, której celem było zmniejszenie kosztów w gospodarstwie rolnym?

Marek Antoniuk: Projekty te niestety leżą, póki co w szufladzie. Ich reaktywacja prawdopodobnie skończyłaby się rozpoczęciem projektu od nowa ze względu na to jakie zmiany rynkowe zaszły od tego czasu. Może kiedyś do tego wrócimy. Póki co, skupiamy się na VRidge.

Adam Walicki: VR to już uznany obszar biznesowy, czy bardziej zjawisko z pogranicza rozrywki i nowych technologii? Co jest dla Ciebie najważniejszym motywatorem do dalszych działań w sferze wirtualnej rzeczywistości?

Marek Antoniuk: Wirtualna rzeczywistość dziś jest nowatorskim sposobem rozrywki oraz narzędziem w wielu branżach jak np. szkoleniowej, medycznej, automotive itd. Odmienia ona całkowicie sposób pracy dla wielu osób, np. architektów, gdzie mogą zobaczyć swoje projekty w takiej skali i perspektywie jaką wcześniej mogli zobaczyć dopiero po zakończeniu budowy. Trudno powiedzieć co jeszcze

przyniesie nam technologia VR w przyszłości – możliwości jest wiele i codziennie pojawiają się nowe, kreatywne pomysły. Wiele możliwości VR nie zostało jeszcze odkrytych, dlatego branża ta bardzo dynamicznie się rozwija. Nas do pracy nad wirtualną rzeczywistością motywuje bycie pionierami. Praca w tej branży to jak praca na początku ery smartfonów, gdzie nie było jeszcze ogromnych barier, aby stać się jednym z głównych graczy w przyszłości.

Adam Walicki: Czujesz się spełnionym autorem sukcesu, czy raczej kreatorem przyszłych rozwiązań? Stawiasz sam sobie tego typu pytania?

Marek Antoniuk: Czuję umiarkowane poczucie spełnienia. Mamy jeszcze mnóstwo pracy, którą musimy wykonać, aby ogłosić pełny sukces – stając się głównym graczem technologii VR na rynku. Codziennie myślę o tym jakie mamy możliwości i jak może wyglądać nasza przyszłość – czas pokaże jak będzie.

Adam Walicki: Sukces VRidge to efekt pracy całego zespołu. Jak się dogadujecie w zespole, który tworzy kilkunastu młodych utalentowanych ludzi?

Marek Antoniuk: Mamy swoje wzloty i upadki, ale generalnie bardzo dobrze się rozumiemy i zawsze potrafimy wypracować rozwiązania, które będą zadowalające. Znamy swoje mocne i słabe strony i wiemy jak razem pracować.



Adam Walicki: Zespół RiftCat jest laureatem wielu konkursów technologicznych i biznesowych, w tym tytułu „Najlepszego Startup-a Polski Wschodniej”? Czym dla Waszego zespołu był udział np. w Konkursie Technotalent, którego współorganizatorem od 2 lat jest Izba Przemysłowo - Handlowa w Białymstoku?

Marek Antoniuk: Wystartowaliśmy, gdyż chcieliśmy się pokazać na naszym białostockim rynku. Wiele o nas słychać za granicą, ale nie szczególnie wiele w Polsce.

Konkurs Technotalent czy „Najlepszy Startup Polski Wschodniej” to dobre miejsce, aby zaprezentować swoją firmę i poznać innych ciekawych ludzi ze świata biznesu.

Adam Walicki: Od ubiegłego roku jesteś członkiem kapituły Konkursu Technotalent. Jak się teraz czujesz, gdy teraz to Ty oceniasz zgłoszone projekty młodych ludzi? Inna perspektywa, inna odpowiedzialność?

Marek Antoniuk: To bardzo ciekawe doświadczenie. Dzięki temu, że kiedyś byłem po drugiej stronie myślę, że potrafię dobrze zrozumieć ich sytuację. Bardzo lubię pomagać młodym przedsiębiorcom i bycie członkiem kapituły świetnie się w tym sprawdza.

Adam Walicki: Wiele projektów, które zdobyły laury w Konkursie Technotalent stało się bazą do powstania nowych startupów i innowacyjnych przedsiębiorstw. Czego potrzebują utalentowani młodzi ludzie, aby ich przedsięwzięcia były konkurencyjne, trwałe i co najważniejsze rentowne? Z jakiej pomocy korzystała firma RiftCat?

Marek Antoniuk: Jest wiele aspektów, które są zależne od danej sytuacji startupu. Trudno wskazać najbardziej uniwersalną potrzebę, ale to co jest niezwykle istotne to przekazywanie im wiedzy, doświadczenia i kontaktów. To się wypracowuje przez lata i musi być przekazywane kolejnym pokoleniom, gdyż budowanie tego za każdym razem od nowa będzie bardzo nieefektywne.

Adam Walicki: Projekty takie jak Photon, Hermes, Anima, Bobot i oczywiście VRidge stają się częścią wizerunku województwa podlaskiego. Jaka jest Twoja ocena innowacyjnego potencjału regionu? Z czego możemy być już dumni a nad czym jeszcze trzeba popracować?

Marek Antoniuk: Miło jest widzieć kilka startupów o dużym potencjale. Mimo postępów przez ostatnie kilka lat, uważam, że województwo podlaskie nie wykorzystuje swojego maksymalnego potencjału. Jest wiele tego przyczyn, jak np. brak infrastruktury do kontaktu ze światem, mało ludzi z odpowiednim know-how, mało ludzi z silnymi kontaktami. To wszystko niestety jest budowane przez lata poprzez ściąganie i utrzymywanie jak największej ilości talentów na miejscu. Póki co, większość z nich wyjeżdża – VRidge, Photon czy Anima to wyjątki, które w innym miejscu mogłyby mieć lepsze warunki, ale mimo to rozwijają się na Podlasiu.

Dziękuję za rozmowę
Adam Walicki



RiftCat to firma rozwijająca technologię VRidge. Umożliwia ona zamianę niedrogich hełmów do wirtualnej rzeczywistości przeznaczonych pod telefony w drogie hełmy przeznaczone na PC. Technologia ta, będąca oprogramowaniem robi to poprzez niesamowicie wydajne przesyłanie obrazu z komputera do telefonu i natychmiastowe przesyłanie informacji odnośnie ruchów głowy z powrotem. Aplikacja VRidge osiągnęła globalny sukces, zdobywając ponad 250 tys. zarejestrowanych użytkowników i wzbudzając zainteresowanie największych graczy technologicznych na tym rynku. Technologia ta powoduje duże zmiany na rynku wirtualnej rzeczywistości. Z tego też powodu firmą interesują się duże koncerny technologiczne takie, jak Samsung, Huawei, HTC.

Koncepcja budowania i funkcjonowania Platformy Przemysłu Przyszłości

Andrzej Soldaty

Założyciel Inicjatywy dla Polskiego Przemysłu 4.0

Czwarta rewolucja przemysłowa zakłada nowy, inny od aktualnego, sposób funkcjonowania zakładów wytwórczych. U jej podstaw leży wykorzystanie najnowszych technologii cyfrowych, prowadzących do transformacji obecnych zakładów wytwórczych w inteligentne fabryki, co umożliwi skokowy wzrost ich produktywności. Bierność wobec czwartej rewolucji przemysłowej może spowodować marginalizację polskiej gospodarki. W ogólnym interesie leży jak najlepsze przygotowanie się do nadchodzących zmian. Rolę krajowego integratora – akceleratora wspierającego transformację do Przemysłu 4.0 – będzie pełnił Platforma Przemysłu Przyszłości.

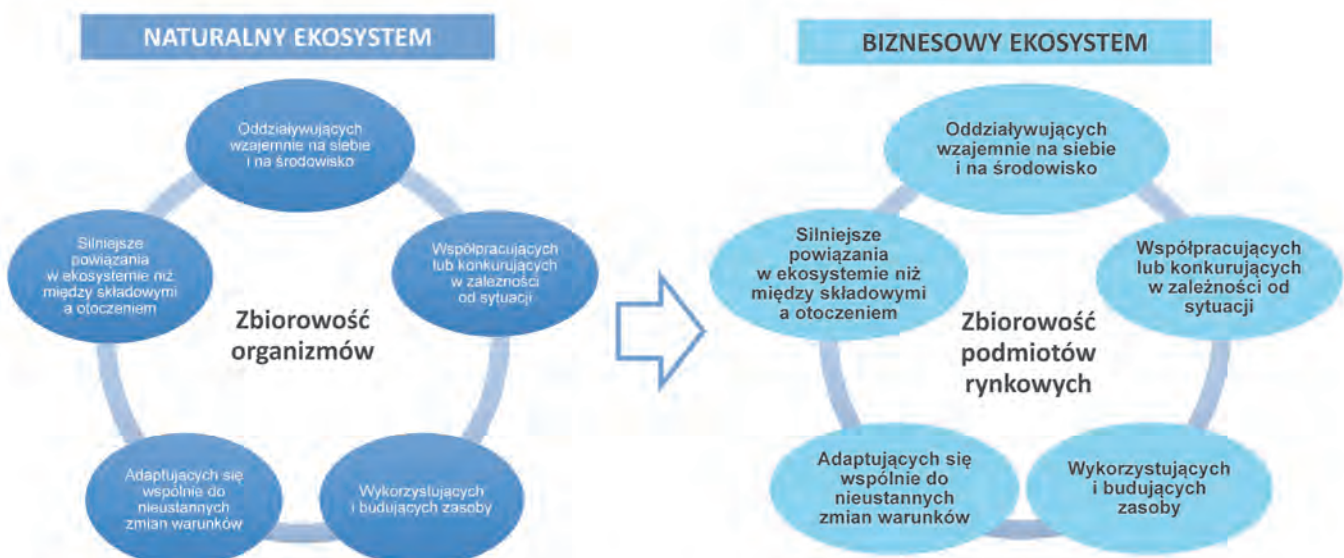
Przedsiewzięcie określane jako Platforma Przemysłu Przyszłości wchodzi w pakiet działań wyszczególnionych w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, mających doprowadzić do dynamizacji rozwoju Polski.

Strategia wskazuje reindustrializację jako jeden z filarów nowego modelu gospodarczego dla Polski, a celem działań w tym obszarze jest wzrost zdolności polskiego przemysłu do sprostania globalnej konkurencji.

Komponenty ekosystemu

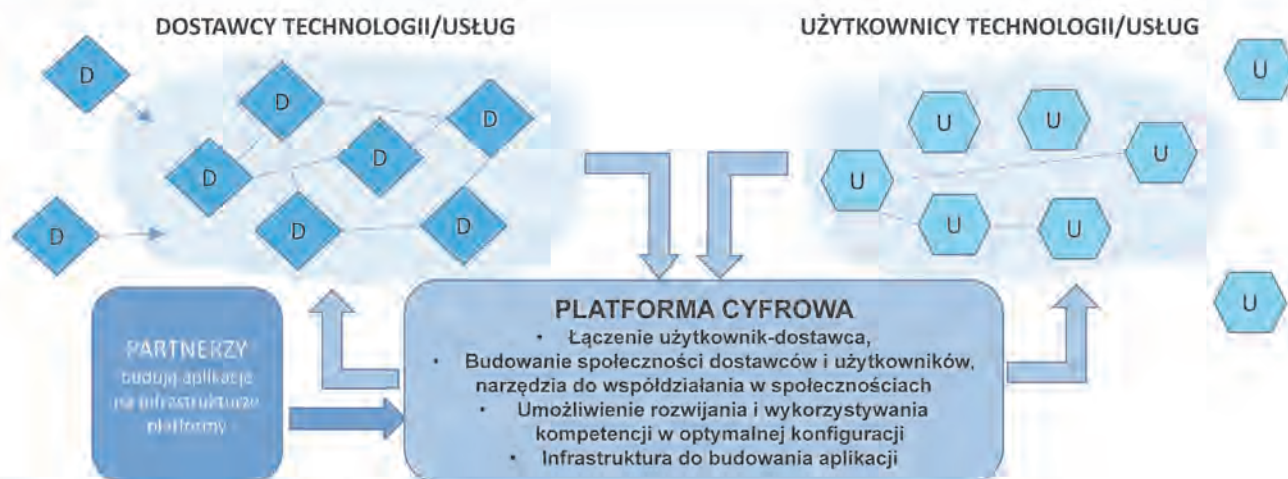
Jednym z kluczowych komponentów budujących przewagę konkurencyjną w przemyśle przyszłości będzie umiejętność efektywnego funkcjonowania w ekosystemach biznesowych

wzorowanych na ekosystemach naturalnych. W ekosystemie podmioty rynkowe, podobnie jak organizmy, tworzą zbiorowość, w której wzajemne powiązania skutkują silniejszym oddziaływaniem na otoczenie niż indywidualnych podmiotów. Podmioty, w zależności od sytuacji, współpracują lub konkurują ze sobą, wykorzystując zasoby, ale także je budując. Cechą charakterystyczną ekosystemów jest umiejętność wspólnego adaptowania podmiotów tworzących zbiorowość do nieustannych zmian warunków. Obowiązująca w ekosystemach naturalnych reguła mówiąca, że zdolność wygrania i przetrwania zależy od umiejętności transformacji i adaptacji dotyczy w równym stopniu ekosystemów biznesowych.



Rys. 1. Ekosystemy biznesowe odzwierciedlają reguły ekosystemów naturalnych

PRZEMYSŁ 4.0



Rys. 2. Model funkcjonowania platformy cyfrowej

Z powyższego względu przemysł przyszłości będzie zorientowany zarówno na organizację produkcji, jak i organizację interakcji. Liniowe łańcuchy budowania wartości, w których podmioty w przypisanej kolejności tworzą sekwencyjnie wartość dodaną, będą zastępowane rozwiązaniami sieciowymi. Istotą tej zmiany jest nawiązywanie i rozwijanie relacji ponad granicami organizacyjnymi przedsiębiorstw i budowanie sieci, które są dynamicznymi zbiorami kompetencji i relacji jednostek wytwórczych, dostawców materiałów i usług, dystrybutorów, dostawców infrastruktury oraz prosumentów. Istotę sieci stanowią silne, ale jednocześnie otwarte i elastyczne powiązania. Realizacja zadań wytwórczych w sieci związana jest z bieżącym dostosowywaniem konfiguracji węzłów sieci i nawiązywaniem różnorodnych form współpracy w celu uzyskania optymalnego wykorzystania kluczowych umiejętności uczestników.

Efektom działania sieci jest maksymalizacja wartości tworzonej przez uczestniczące w niej podmioty, przy czym wielkość efektu sieciowego jest silnie zależna od stopnia rozbudowania sieci i w większości przypadków rośnie w miarę wzrostu liczby jej uczestników. Dlatego jednym z kluczowych wyzwań dla osiągnięcia efektu sieciowego jest zapewnienie instrumentów stymulujących wyjście podmiotów rynkowych z destrukcyjnej w warunkach polskich konkurencji, a wejście w logikę sieci. Innymi słowy, chodzi o tworzenie mechanizmów szeroko rozbudowanych interakcji i oparcie na nich działalności biznesowej, która zaowocuje optymalizacją zasobów, zdolnością do podejmowania bardziej skomplikowanych projektów, a ostatecznie wyraźnie większą rentownością. Trudno ukryć, że przedsięwzięcie ma charakter rewolucji mentalnościowej ze względu na dominującą w polskim przemyśle kulturę zaufania transakcyjnego, tj. zaufania ograniczonego jedynie do płynności wymiany handlowej.

Platforma a ekosystem

Środkiem wspomagającym powstawanie i efektywne funkcjonowanie ekosystemów są platformy. Pojęcie „platforma” ma szeroki zakres znaczeniowy, występuje w różnych kontekstach i dotyczy różnych funkcji. W odniesieniu do omawianej tematyki brane są pod uwagę dwie funkcje.

- „Platforma” jako przedsięwzięcie łączące interesariuszy, powiązane z określoną przestrzenią fizyczną lub wirtualną

przeznaczoną do budowania relacji, wymiany informacji, publicznej dyskusji, kreowania opinii, rekomendacji, tworzenia bazy wiedzy. Przykładem może być serwis społecznościowy Facebook. W odniesieniu do obszaru przemysłowego taką funkcję pełnią funkcjonujące już w części krajów europejskich przedsięwzięcia, których pierwowzorem jest niemiecka Platforma Przemysłu 4.0, skupiające interesariuszy zorientowanych na tematykę transformacji przemysłowej. Interesariusze w grupach roboczych wypracowują koncepcje i zalecenia dotyczące istotnych uwarunkowań transformacji, np. standaryzacji, rozwoju kompetencji, regulacji prawnych. Te platformy udostępniają również zasoby zgromadzonej wiedzy na temat rozwiązań Przemysłu 4.0, które inspirują szeroki krąg odbiorców do wchodzenia na ścieżkę transformacji.

- „Platforma” jako system operacyjny, który integruje technologie cyfrowe, aplikacje i serwisy w świecie biznesu. Te platformy otwierają dostęp do danych pochodzących np. z maszyn czy produktów, umożliwiają przetwarzanie danych w dedykowanych aplikacjach, jak również stanowią infrastrukturę dla twórców aplikacji. W tej funkcji platforma buduje wartość nie tylko przez łączenie użytkowników rozwiązań z dostawcami, ale również przez umożliwienie interakcji wewnątrz społeczności, zarówno dostawców, jak i odbiorców. Przykładowo instalowane na platformie aplikacje inżynierskie pozwalają małym firmom realizować wspólnie kompleksowe projekty i uzyskiwać większą wartość dodaną przez zwiększenie innowacyjności oraz zaawansowania produktów. Platformy są więc środkiem do wzmacniania i efektywnego wykorzystywania potencjału ekosystemów, prowadząc do efektów, które są nieosiągalne w indywidualnych działaniach.

Rozwiązania platformowe zdobywają rynek, szczególnie w zastosowaniach konsumenckich. Dominującą rolę odgrywają w tym obszarze rozwiązania tworzone w Stanach Zjednoczonych i Azji, natomiast Europa stawia sobie aktualnie za cel odegranie wiodącej roli w przemysłowym wykorzystaniu platform cyfrowych. To jedno z kluczowych przedsięwzięć w ramach programu Komisji Europejskiej Digitising European Industry, skupiającego inicjatywy krajów europejskich dotyczące cyfrowej transformacji przemysłu.

Polski projekt Platforma Przemysłu Przyszłości zakłada wykorzystywanie obydwu funkcji platform do kształtowania efektywnie działających ekosystemów biznesowych i osiągnięcia dzięki temu przewagi konkurencyjnej krajowego sektora przemysłowego. Podsumowując, z jednej strony platforma jest przedsięwzięciem skupiającym interesariuszy transformacji w celu wypracowywania stosownych rozwiązań i ich promowania oraz koordynowania działań na rzecz wspomaganie transformacji, natomiast z drugiej strony jest inicjatorem i – jeśli to konieczne – również operatorem cyfrowej platformy przemysłowej, dzięki której rośnie wartość dodana krajowego przemysłu.

Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości

Projekt Platforma Przemysłu Przyszłości stanowi przedsięwzięcie administracji publicznej przy wsparciu podmiotów sektora przemysłowego, biznesu i nauki. Funkcjonować będzie w formule fundacji Skarbu Państwa, z sukcesywnym zwiększaniem udziału finansowego sektora prywatnego. Interwencja państwa w pierwszej fazie jest typowa dla tego typu przedsięwzięć również w innych krajach. Budowanie świadomości rynku odnośnie konieczności wychodzenia z obecnej strefy komfortu, która w nieodległej perspektywie może przestać istnieć, przygotowanie otoczenia formalno-prawnego dla nowych modeli biznesowych, budowanie instrumentów wsparcia czy środków obniżających ryzyko wejścia na ścieżkę transformacji nie jest możliwe do samodzielnej realizacji, nawet przez największe firmy, stąd konieczność inicjowania i rozpoczynania procesu zmian w oparciu o środki publiczne. Praktyka liderów transformacji potwierdza również stosunkowo szybkie angażowanie się w proces środków prywatnych, co jest podyktowane wymiernymi rezultatami.

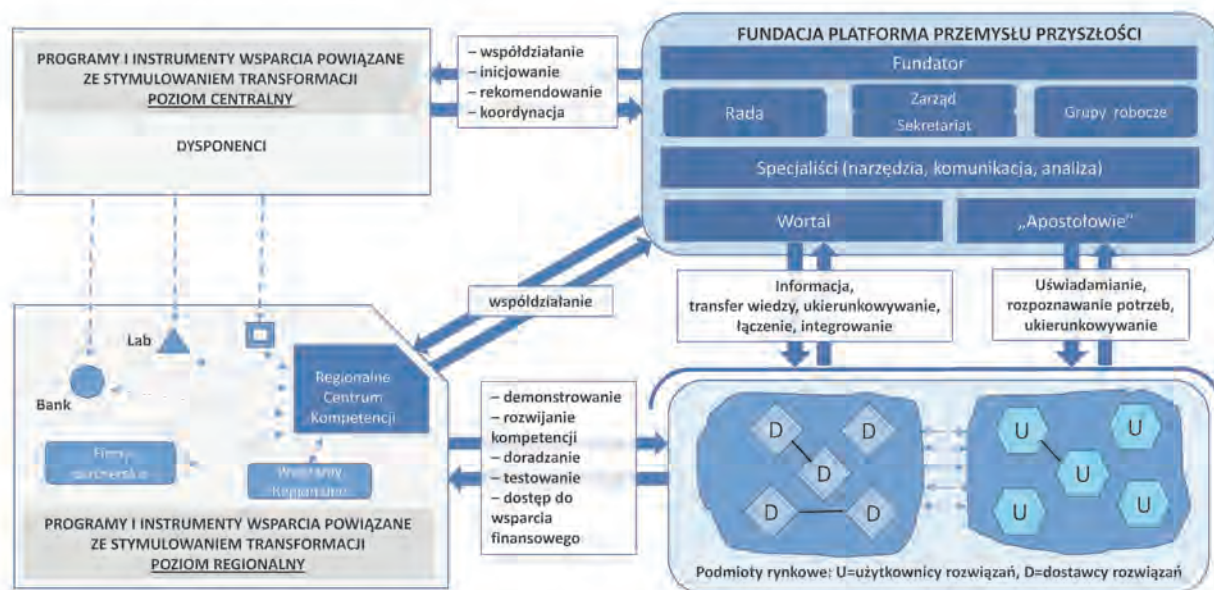
Realizacja projektu Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości podzielona jest na etapy. W 2017 r. rozpoczął się proces legislacyjny, który ma doprowadzić do formalnego powołania fundacji. Równolegle uruchomione zostały działania przygoto-

wawcze, obejmujące pakiet przedsięwzięć, które mają zapewnić rozpoczęcie statutowej aktywności platformy niezwłocznie po jej powołaniu i uzyskaniu osobowości prawnej. Działania przygotowawcze, bazujące na rekomendacjach wypracowanych przez Grupy Robocze Zespołu ds. Transformacji Przemysłowej przy Ministerstwie Rozwoju, obejmują m.in. przygotowanie kadr dla platformy oraz specjalizowanych narzędzi.

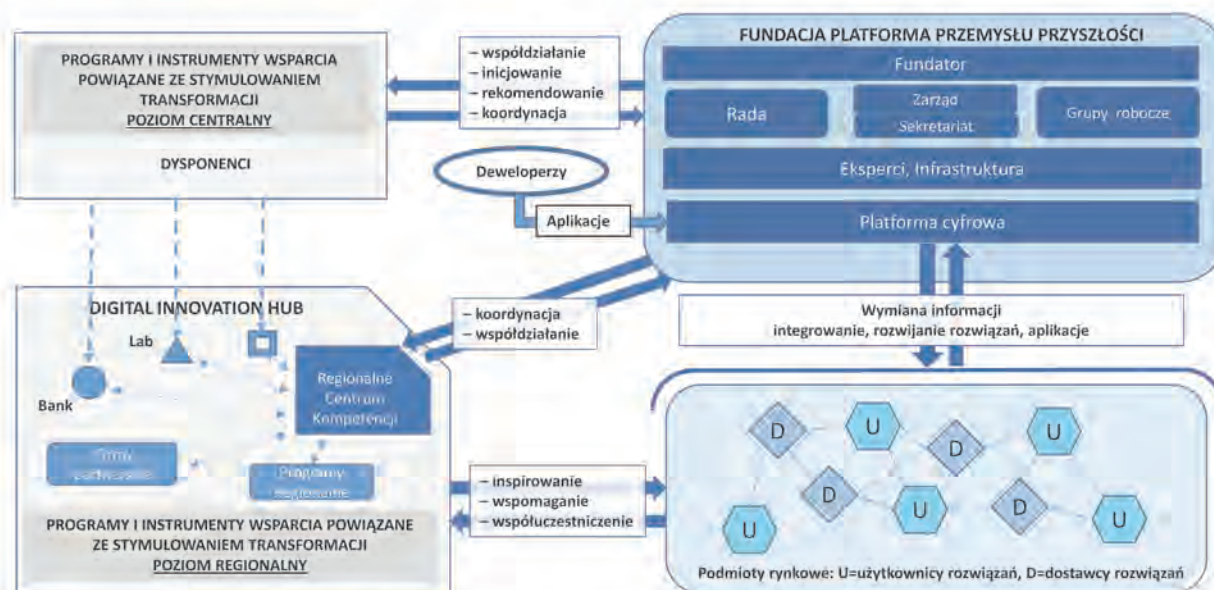
Przedsięwzięcie realizowane jest w tzw. Inkubatorach Liderów Przemysłu 4.0, które zostały uruchomione w październiku 2017 r. na trzech uczelniach: Politechnice Śląskiej, Politechnice Poznańskiej i Politechnice Warszawskiej z udziałem Ministerstwa Rozwoju. Łącznie w programie bierze udział 35 uczestników zrekrutowanych spośród młodych pracowników nauki, doktorantów i studentów kierunków inżynierskich i zarządzania, przy czym znaczna część spośród nich ma już doświadczenie przemysłowe. Program obejmuje część teoretyczną, warsztaty praktyczne w przemyśle oraz wizyty studyjne w zagranicznych ośrodkach wspomaganie cyfrowej transformacji przemysłu.

W trakcie programu uczestnicy przygotowują rozwiązania dotyczące sposobu prezentacji koncepcji Przemysłu 4.0 dla przedsiębiorców, koncepcje narzędzi oceny przygotowania do cyfryzacji, jak również koncepcje narzędzi wspomaganie transformacji, np. demonstratorów. Rozwiązania weryfikowane są w bezpośrednich kontaktach z przemysłem podczas odbywanych praktyk. Pierwszy etap inkubatorów zakończył się w styczniu 2018 r. Efekty zostaną przedstawione i omówione w lutym na wspólnej konferencji podsumowującej. W drugim semestrze zakłada się systematyczną intensyfikację aktywności rynkowej uczestników inkubatorów, ale również rozszerzenie zakresu o działalność demonstracyjną i koncepcyjną w oparciu o dostępną aktualnie infrastrukturę. Nabyte w ten sposób doświadczenia i wiedza o rynku będą stanowiły wskazówki dla docelowych rozwiązań platformy.

Równolegle z powyższymi działaniami przygotowywane jest powołanie pilotowych Centrów Kompetencji, które mają stać się zarówno partnerem platformy w realizacji określonych



Rys. 3. Schemat Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości w fazie kształtowania funkcjonalności rynkowej



Rys. 3. Schemat Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości w fazie pełnej funkcjonalności rynkowej

aktywności na rynku, jak np. warsztatów demonstracyjnych i szkoleń, ale również stanowić kluczowy komponent tzw. Digital Innovation Hubs skupiających w danym regionie instytucje wspomagające transformację. Przygotowanie odpowiednich instrumentów wsparcia we współpracy z dysponentami tych narzędzi to również element działań przygotowawczych w prowadzonym projekcie.

Harmonizacja prac przygotowawczych z procesem legislacyjnym stwarza warunki do uruchomienia funkcjonowania platformy w drugim półroczu 2018 r., zgodnie ze schematem przedstawionym na rys. 3. Planowane w tej fazie rozwiązania organizacyjne dla realizacji statutowych zadań platformy to:

- utworzenie i uruchomienie działalności zespołu „apostołów” rekrutujących się z uczestników inkubatorów zatrudnionych przez platformę do bezpośrednich kontaktów z rynkiem, analizy i uświadamiania potrzeb, rekomendowania działań i pilotowania przedsiębiorcy w kolejnych krokach transformacji;
- prowadzenie i rozwijanie przez fundację wortalu platformy z funkcjami: informacyjną, oceny przygotowania przedsiębiorcy do transformacji, rekomendacji ścieżki transformacji z wykorzystaniem wirtualnych asystentów, łączenia dostawców i użytkowników rozwiązań, szkoleń on-line, dostępu do narzędzi wspomagania transformacji (SaaS);
- utworzenie zespołu eksperckiego w platformie do obsługi wortalu, analiz rynku i przygotowywania rekomendacji, koordynacji współdziałania z Centrami Kompetencji i dysponentami instrumentów wsparcia oraz udziału w projektach międzynarodowych;
- uruchomienie przedsięwzięć promocji i wsparcia technicznego transformacji, w tym opracowanie i utworzenie demonstratora Fabryki Przyszłości do prezentacji w wersji stacjonarnej + wersja on-line + wersja mobilna;
- inicjowanie i pomoc w utworzeniu Centrów Kompetencji Przemysłu 4.0 oraz koordynacja działań;
- porozumienie z dysponentami instrumentów wsparcia w sprawie uruchomienia odpowiednich produktów dla przedsiębiorstw podejmujących inicjatywy w zakresie transformacji;

- uruchomienie funkcjonowania Grup Roboczych dla kluczowych zagadnień przemysłu przyszłości.

W drugim półroczu 2018 r., w fazie, którą można określić jako kształtowanie funkcjonalności platformy, głównymi środkami bezpośredniego oddziaływania na rynek jest aktywność „apostołów” oraz funkcjonowanie wortalu. W rezultacie tego intensywnego oddziaływania nastąpi pobudzenie indywidualnego zapotrzebowania przedsiębiorstw na wprowadzanie rekomendowanych zmian. Pomoc w realizacji świadczyć będą Centra Kompetencji, a wypracowane centralnie instrumenty wsparcia oferowane będą przez regionalne instytucje. Rozwinie się popyt rynku na rozwiązania przemysłu przyszłości, stymulując rozwój bazy dostawców rozwiązań. W efekcie oczekiwane jest przekroczenie „masy krytycznej” dla efektywnego wdrażania modeli platformowych funkcjonujących w ekosystemach biznesowych.

Platforma Przemysłu Przyszłości będzie mogła w takiej sytuacji wkroczyć w kolejną fazę funkcjonalności. Kluczowa zmiana dotyczyć będzie przeobrażenia wortalu w platformę cyfrową przyciągającą deweloperów aplikacji inżynierskich, otwierającą drogę do budowania efektywnych powiązań sieciowych i umożliwiającą maksymalizację wartości tworzonej przez uczestniczące w sieci podmioty.

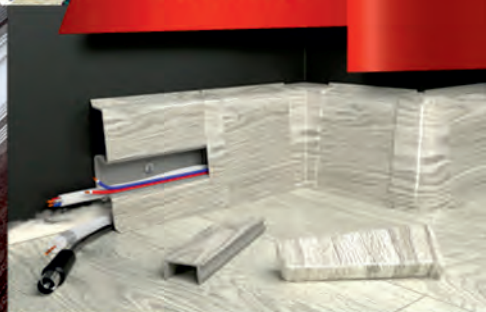
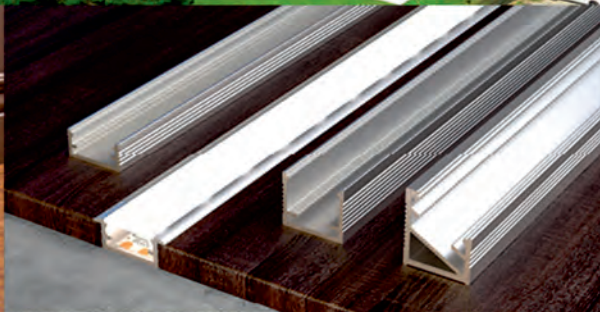
Przedstawiony scenariusz realizacji projektu, który można skrótnie opisać następującymi sekwencjami: pobudzenie potrzeby zmian – stworzenie mechanizmów wspomaganie zmian – ukierunkowanie zachodzących zmian na osiągnięcie założonych efektów, stworzony został na podstawie analiz: zachowań rynku, doświadczeń liderów transformacji cyfrowej oraz trendów w kształtowaniu przewagi konkurencyjnej w przemyśle. Wykorzystane zostały wnioski i rekomendacje Grup Roboczych Zespołu ds. Transformacji Przemysłu, natomiast opracowanie koncepcji wykonane zostało przez zespół projektowy powołany w Ministerstwie Rozwoju.

Andrzej Soldaty

Lider Projektu: Platforma Przemysłu Przyszłości



**POLSKA
FIRMA**



Cezar

60 years

1 9 5 8 - 2 0 1 8



CEZAR Przedsiębiorstwo Produkcyjne
Dariusz Bogdan Niewiński
ul. Strefowa 2, 19-300 Elk, Poland
tel. +48 87 620 99 00, fax +48 87 620 99 88

www.cezar.eu

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W BIAŁYMSTOKU

To największa
organizacja zbudowana przez
i dla ludzi biznesu.

Co Izba daje przedsiębiorcom?

- kojarzenie partnerów biznesowych na rynku krajowym i zagranicznym
- organizacja spotkań, konferencji, seminariów, szkoleń biznesowych
- polubowne metody rozwiązywania sporów gospodarczych w drodze arbitrażu i mediacji
- publikacja magazynu gospodarczego „Podlaski Manager”
- promocja i budowanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorcy
- obsługa platformy zakupów grupowych i konsorcjów biznesowych

Jako regionalny samorząd gospodarczy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku tworzy warunki do integracji środowiska przedsiębiorców.

Stanowi pomost współpracy z przedstawicielami władz samorządowych, administracji rządowej, nauki i innych instytucji działających w otoczeniu biznesu.

Skuteczność podejmowanych w tym zakresie działań uzależniona jest od skali jaką Izba reprezentuje.

Zachęcamy do wspólnego budowania przedsiębiorczości na Podlasiu.

Jesteś przedsiębiorcą?

Wypełnij deklarację i wstąp
do grona członków Izby

III KONGRES LIDERÓW ZMIAN W LICZBACH



- ponad **300** liderów zmian
- ponad **30** ekspertów
- **9** profesjonalnych warsztatów i **1** szandarowy cel:
upowszechnienie wiedzy dotyczącej źródeł zmian w gospodarce,
mechanizmów ich adaptacji w organizacji oraz roli,
jaką w tym procesie odgrywa Lider.

Ponad 300 uczestników, głównie z województwa podlaskiego, ale także warmińsko-mazurskiego oraz mazowieckiego, potwierdza trafność inicjatywy zorganizowania Kongresu. Jest to równocześnie dobre uzasadnienie dla podjęcia przygotowań do kolejnej jego edycji.

ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZATORZY



PATRONI HONOROWI

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER MERYTORYCZNY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



SPONSORZY



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PATRONI MEDIALNI

